№ 177. Środa, dnia 28 Sierpnia 1918 roku. Rok III.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . . 5 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 30 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:
Na I str. wiersz garmontowy 2 k. — h.
„ III „ „ petitowy . 1 „ 20 „
„ IV „ „ „ . — „ 60 „
Drobne za wyraz . . . . . — „ 20 „

Telegramy „Głosu Rad.“

Zachodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BERLIN, 27 sierpnia. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Koalicja idzie naprzód!

Grupa wojsk król. Rupprechta i jen. Boehma.

Potyczki na przedpolach koło Bailleuil i na północ od Scarpy. Na zachód od Croisilles utknęły nieprzyjacielskie ataki w naszym ogniu. Wicesierżant Goebel rozbił ze swym plutonem karabinem maszynowym 4 wozy pancerne, podoficer Hoehne lekkimi miotaczami min 3 wozy pancerne.

Z obu stron Bapaume kontynuował nieprzyjaciel między St. Leger i Martinpuich swoje ataki. **Silne użycie piechoty i wozów pancernych miało tutaj wymusić przełamanie przez nasz front. Gdzie nieprzyjaciel został odparty ogniem, tam świeże siły ponawiały ciągłe ataki, które na ogół rozbiły się.**

W szczegółach przebieg bitwy był następujący:

Nieprzyjaciel wtargnął w linje nasze na zachód od Mory—na zachód od Bapaume — Martinpuich. Na północ od Bapaume powstrzymały lokalne pogotowia i rezerwy nieprzyjaciela na wschodnim krańcu Mory-Bavreuil i na zachód od Bapaume. Dalsze ataki załamały się przed tą linją. **Na południowy zachód od Bapaume wtargnął nieprzyjaciel między Tilloy i Martinpuich do Guedecourt i Fleurą.** Pruskie pułki i piechota marynarki wyparły go w silnym kontrataku na linję Tiloy - Martinpuich. Obie te miejscowości z o s t a ł y odzyskane. Liczne wozy pancerne leżą przed i poza naszymi linjami. Do cofniętej z frontu Ancry linji Bazentain-Le Petit-Carnoy Zusanne dobił się nieprzyjaciel w ciągu popołudnia. Silniejsze ataki, które nastąpiły wieczorem między Carnoy i Sommą, zostały odparte. **Na południe od Sommy usadowił się nieprzyjaciel po kilkukrotnych atakach w Cappy i Fontaine** Z obu stron drogi rzymskiej odparliśmy jego ataki.

Między Sommą i Aisną bez czynności potyczkowej.

Na południe od Ailetty zaatakowała pruska gwardja nieprzyjaciela na wschód od Crecy au Mont. Zyskała wzgórza na południowy wschód od Pont St. Mard i odparła wraz z niemieckimi strzelcami bardzo silne ataki białych i czarnych Francuzów, Około 400 jeńców zostało wziętych do niewoli. Także na północ od Aisny załamały się wieczorem silne nieprzyjacielskie ataki.

Front armji niemieckiego następcy tronu.

Potyczki częściowe nad Vesle.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Niemiecki komunikat wieczorny.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BERLIN, 27 sierpnia. Urzędowo: Komunikat wieczorny:

Rozszerzenie ataków angielskich aż na północ od Scarpy. Po obu stronach Bapaume i na północ od Sommy gwałtowne walki. Ataki nieprzyjaciele rozbiły się naogół, częściowo są kontrataki w toku. Logueval i Montauban przejściowo utracone, zdobyliśmy znowu

Między Sommą i Oisą oprócz walk miejscowych na północ Avry panował spokojny dzień. Walki na północ od Aisny.

Zatarg hiszpańsko-niemiecki.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

LONDYN, 27 sierpnia. Reuter. „Times“, donoszą z Santandru pod datą 23 b. m.: Ambasador niemiecki przybył dzisiaj automobilem z San Sebastian. Zaraz po przyjeździe telefonował do pałacu królewskiego z prośbą o audjencję w pilnej sprawie. Odpowiedziano mu, że natychmiastowa audjencja jest niemożliwa i że go zawiadomią kiedy król będzie mógł go przyjąć.

Marsz. Foch o kampanji jesiennej.

Drogą na Szwajcarję donoszą: Marszałek Foch wyraził się o sytuacji na froncie zachodnim w sposób następujący: Spodziewam się, że w jesieni rozegrają się walki o rozstrzygającem znaczeniu. Nie mam zamiaru niedoceniać siły oporu wojsk niemieckich, wskazuje jednak na przeważające dziś środki koalicji, których ilość będzie jeszcze ciągle wzrastać, nim dojdzie do maximum. Nieprzyjaciel zorjentował się już w tem jak dalece niedoceniał militarnej siły Ameryki, dla której rozwoju wojna łodziami podwodnemi nie okazała się wcale przeszkodą.

Jak obliczają Amerykanie.

Reuter donosi z Waszyngtonu:

„Szef amerykańskiego sztabu jeneralnego March, oświadczył przed komisją senatu, że wedle jego zdania wystarczy 80 dywizji każda w sile 40.000 ludzi, (razem 3,200.000), by doprowadzić do pomyślnego dla koalicji rozstrzygnięcia.

Wrażenie minęło szybko...

Z Warszawy, z kół politycznych donoszą: Szybko minęło pierwsze wrażenie narad w głównej Kwaterze niemieckiej, zwłaszcza, gdy autentyczne relacje polskie wynik tych obrad przedstawiają we właściwym świetle, przyznając, że narady w sprawie polskiej miały jedynie charakter informacyjny, że stanowisko polskie nie zostało prawie określone i przesądzone. Tem mniejsze wrażenie wywierają doniesienia prasy niemieckiej, która ciągle jeszcze w jaskrawych barwach pisze o rzekomych zamiarach w sprawie polskiej.

Warszawa, jak całe społeczeństwo, miała dość czasu, aby się nauczyć cierpliwości i objektywnego oceniania wypadków, na które do niedawna patrzyła na nie przez szkła sentymentu.

Sprawy polskie.

O wojsko polskie.

Koresp. warszawski „Dziennika Narod.“ donosi: W sprawie wojska polskiego, która zawsze wysuwa się na pierwszy plan, w ostatnich dniach zaszedł pewien zwrot, możnaby powiedzieć, wstecz. Mianowicie w kołach poinformowanych twierdzą, że rozważana jest znowu kwestja werbunku, ponieważ sprawa poboru, jako zbyt zasadnicza, jest skomplikowana i trudna narazie do przeprowadzenia, a zasilenie istniejących kadr w świeżego rekruta jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości i niecierpiącą zwłoki. Wobec tego rozważany jest plan wydania przez gabinet odezwy werbunkowej za aprobatą Rady Stanu.

Pokój po zupełnem zwycięstwie!

„N. Fr. Presse“ otrzymuje z Berna zaczerpnięte z „Timesa“ następujące doniesienie z Waszyngtonu:

Rząd amerykański stoi na stanowisku, że porzucić należy wszelką myśl rokowań pokojowych z Niemcami, tembardziej, że Niemcy właściwie wojnę spowodowały. Państwa koalicyjne powinny raczej wymierzyć karę, jak sędzia, który nie konferuje z oskarżonym co do kary, którą mu ma wymierzyć. Rząd amerykański nie pragnie pokoju opartego na wzajemnych ustępstwach, lecz pokoju, będącego następstwem zupełnego zwycięstwa.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. *Dziś:* Augustyna B. W. *Jutro:* Ścięcie gł. św. Jana.

Wschód słońca o godzinie 4.40. Zachód o godzinie 7.28. Długość dnia godzin 15.12.

Kronika ogólna.

Pośrednictwo pracy. Król. - Polski Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Lublinie wydał okólnik, zawierający wykaz wolnych miejsc w Galicji dla rozmaitych kategorji pracowników. Osoby interesowane mogą wykaz ten przeglądać w biurach Sejmików Powiatowych lub też na życzenie otrzymać go wprost z król.-pol. Urzędu Pośred. Pracy i Opieki nad wychodźcami w Lublinie. Wykazy takie wydawane i rozsyłane będą co pewien czas w miarę napływania nowych informacji o wakujących posadach. Okólnik ten można przerzeć w redakcji „Głosu Radomskiego“, pomiędzy godz. 12 a 1-ą w południe.

Kronika miejska.

Przykład obywatelskości. Sprawa małego Kazimierowskiego, która w stosunku do pewnych naszych instytucji społeczno-dobroczynnych wywołała wiele komentarzy, skończyła się szczęśliwie dzięki ofiarności prywatnej, która służyć może na wzór poczucia obowiązku obywatelskiego.

Oto na skutek naszego artykuliku chłopca zabrała do siebie p. Elżbieta Ostrowska z Goszczewic, u której znajduje się już jeden z chłopców—sierot, jakiego w roku zeszłym pani Ostrowska wzięła do siebie również za pośrednictwem „Głosu“.

Tak się spełnia obowiązki obywatelskie, bez wielkiej reklamy i rozgłosu!

Ze szkół. Wczorajsza nasza notatka o objęciu stanowiska dyrektora szkoły filologicz. żeńskiej przez p. Sołtyka, cenionego pedagoga i założyciela szkoły handlow. żeńskiej sprawdza się, p. Sołtyk bowiem objął już obowiązki po dotychczasowym dyr. p. Dobrzańskim.

Ze sceny i estrady.

Z teatru.

Dziś, w środę „Wesele w czasie rewolucji“, sztuka Michaelisa, którą reżyseruje p. Piekarski.

Jutro, w czwartek operetka Zellera „Ptasznik z Tyrolu“.

W sobotę „Nitouche“, operetka.

W niedzielę „Robert i Bertrand“.

Z KRAJU.

Ożywienie w bankach.

W bankach warszawskich zapanowało obecnie znaczne ożywienie w związku z obfitością gotówki na rynku. Poszukiwane są lokaty. Grupa bankowców wystąpiła z prośbą o ukrócenie tranzakcji bankowych w cukierniach i otwieranie giełdy także w godzinach poobiednich.

Handel ziemią w Królestwie.

Jak wiadomo, od pewnego czasu ujawnia się ożywiony wielki ruch w handlu ziemią, o którego jednak rozmiarach niema dotychczas przybliżonych informacji konkretnych. Poniżej podajemy więc szereg informacji cyfrowych, które dotyczą pośrednictwa, jakie w handlu ziemią prowadzi związek ziemian. Oczywiście informacje te nie obejmnją całego ruchu w tej dziedzinie. Na sprzedaż zadeklarowano w okupacji niemieckiej: na lewym brzegu Wisły 31 majątków od 1—42 włók, ogółem 563 włók, na prawym brzegu Wisły 61 majątków od 1 — 59 włók, ogółem włók 1.431. W okupacji austrjackiej 22 majątki od 3 do 60 włók i jeden majątek 550 włókowy ogółem 1.123. Natomiast nabywców na ziemię zgłosiło się 263, którzy poszukują przeważnie majątków średnich 10—12 włók. Ogółem poszukiwanych jest do kupna przeszło 5.000 włók, czyli, jak widzimy, popyt na ziemię jest większy dwukrotnie od podaży.

Napady bandyckie.

(Informacje c. i k. Biura Prasow.).

Dnia 13 sierpnia r. b. o godz. 11-ej w nocy trzech bandytów napadło na drodze pomiędzy Litnem a Stabrowem na Moszka Grabera ze Stabrowa i Szulima Fuchsa z Litna i zrabowało im 42 koron.

Dwóch ze złoczyńców było wielkiego, trzeci małego wzrostu. Dwaj uzbrojeni byli w karabinki. Jeden miał dwa pasy z nabojami przewieszone przez piersi.

Dnia 19 b. m. o godz. 12 w nocy napadnięto na lekarza d-ra Kazimierza Miza w Drzewicy, w jego mieszkaniu, duszono go własnemi jego szelkami, aż do utraty przytomności, a następnie zrabowano srebrny kryty zegarek kieszonkowy, o żółtej tarczy i z grawurą na tylnej pokrywie zegarka w kształcie promieni słonecznych, łańcuszek ze złota „Double“, złoty wisiorek, przedstawiający gwiazdę z polskim orłem. Liczba złoczyńców oraz ich opis nieznane.

Dnia 19 b. m. pomiędzy godz. 3 a 4 po południu w lesie około Świerczewa dwóch bandytów napadło na idącą kobietę i zrabowało jej 270 rb. oraz bieliznę i części odzieży.

Dnia 15 b. m. pięciu bandytów uzbrojonych w rewolwery i laski napadło w lesie pomiędzy Czesznicą a Zagórzem na Antoniego Parcela z Wólki Kątnej i zrabowało mu 300 rubli i 750 koron. Bandyci uciekli w kierunku Kazimierza.

Wypadki w Rosji.

Wezwanie do armji.

Z Kopenhagi donoszą, że gen. rosyjscy Szczerbatow i Czeremisow wstąpili do armji Czecho-Słowaków i ogłosili wezwanie do oficerów i żołnierzy, aby wstępowali do tej armji, gdyż tylko silna armja jest w stanie obalić rządy bolszewików i przywrócić monarchję konstytucyjną.

Gen. Russkij.

Donoszą z Władywostoku, że przepadły bez wieści od roku gen. Russkij zjawił się nagle w Władywostoku i ofiarował swoją służbę gen. Horwatowi. W tym samym czasie pojawił się tamże generał Ewert.

Wyprawy lotnicze przeciw miastom mocarstw centralnych.

Jak donoszą włoscy sprawozdawcy wojenni, wspólna rada wojenna koalicji postanowiła urządzić wyprawy przeciwko miastom mocarstw centralnych, zwłaszcza przeciwko Berlinowi, Wiedniowi i Konstantynopolowi. Organizacją wyprawy zajmują się oficerowie amerykańscy. Ma ona w tych dniach dojść do skutku. D'Annunzio ofiarował swoje osobiste kierownictwo akcji lotniczej przeciwko Wiedniowi.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Na wpisy dla niezamożnych uczenic Gimnazjum Filologicznego Żeńskiego w Radomiu; zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Kazimierza Dergimana składają Józefostwo Dobrzańscy koron 40.

Redaktor: Czesław Xawery Jankowski. Druk „J. K. Trzebiński"—Radom. Za wydawcę: Edward Suchański.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.